

Korupcja u Saakaszwilego

24 maja 2013

Zatrzymanie za korupcję dwóch czołowych polityków obozu proprezydenckiego w Gruzji, ekspremiera Vano Merabiszwilego oraz gubernatora Kachetii Zuraba Cziaberaszwilego to potężny cios w Zjednoczony Ruch Narodowy i dowód na to, że gabinet Bidziny Iwaniszwilego nie cofnie się przed rozliczaniem nawet najwyższych postawionych poprzedników.

Prominenci zostali aresztowani w związku z zarzutami, obejmującymi defraudację nawet 3,19 mln dolarów z funduszy publicznych. Sąd w Kutaisi utrzymał w mocy areszt dla ekspremiera, zaś Z. Cziaberaszwilemu wyznaczył kaucję w wysokości 20 tys. lari (40 tys. zł). V. Merabiszwilemu (szefowi MSW w latach 2004–12) grozi także oskarżenie o zabójstwo, a także w związku z podejrzeniami o udział w zleceniu w 2006 r. zabójstwa bankiera Sandro Girgwlilianiego oraz nakazanie użycia nadmiernych sił przymusu bezpośredniego do rozpędzenia opozycyjnej manifestacji w Tbilisi 26 maja 2011 r.

Prezydent M. Saakaszwili oprotestował aresztowania i oskarżył z kolei większość parlamentarną o „sprowadzanie Gruzji do roli pariasa społeczności międzynarodowej”. Ataki na ZRN uznał zaś za motywowane żądzą zemsty. – Każdy powinien pomyśleć o politycznych konsekwencjach aresztowania byłego premiera i sekretarza generalnego głównej partii opozycyjnej, w tym o tym jaki może to mieć wpływ na międzynarodową pozycję naszego kraju! – straszył prezydent.

Minister Spraw Wewnętrznych Irakli Garibaszwili odrzucił krytykę podkreślając, że „nikt nie może stać ponad prawem”. – Obecna sytuacja nie może być zaskoczeniem, szczególnie dla Zjednoczonego Ruchu Narodowego. Każdy dobrze wie, co oni robili przez ostatnie dziewięć lat – rzucił minister. Nie jest tajemnicą, że V. Merabiszwili był rozpatrywany przez ZRN jako potencjalny kandydat w październikowych wyborach

prezydenckich.

Konflikt polityczny w Gruzji wchodzi w decydującą fazę. Rządzące Gruzińskie Marzenie wydaje się być zdeterminowane by rozbić obecny obóz prezydencki jeszcze przed jesienią i w październiku przejąć pełnię władzy kraju, co pozwoliłoby na najbardziej zdecydowane reformy wewnętrzne, jak i na większy komfort postępującej racjonalizacji gruzińskiej polityki zagranicznej. Twarde rozliczenie korupcji i siłowych rozwiązań stosowanych przez poprzednią ekipę – należało do czołowych obietnic Bidziny Iwaniszwilego i nie należy się dziwić, że stara się je on coraz konsekwentniej spełniać.

Opracowanie: Konrad Rękas

Źródło: Geopolityka.org